

KURIER POLSKI

Rok II
Telefony Centrali w Bydgoszczy 33-41 i 33-42 (czynne całą dobę)
Centrala zamiejscowa 90. Rozmównica publiczna 19-07
Sekretariat redakcji przyjmuje codziennie od godziny 10 do 12.

Sobota, dnia 6 kwietnia 1946 r.

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW”
Konto PKO „ZRYW” Nr VI-135. PKO „I.K.P.” Nr VI-140
Konto bieżące: Bank Związku Spółek Zarobkowych w Bydgoszczy

Nr 94

Nagły zwrot w sprawie Persji

NOWY JORK (PAP-G). Z 15-minutowym opóźnieniem rozpoczęło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa w Nowym Jorku. Delegat radziecki, zgodnie ze swym oświadczeniem, nie przybył na posiedzenie.

Przewodniczący dr Kuo-Tai-Chi odczytał pismo, jakie otrzymał od ambasadora radzieckiego w Waszyngtonie Gromyko. W piśmie tym ambasador Gromyko podał do wiadomości Radzie Bezpieczeństwa następujące informacje:

„Rokowania doprowadziły już do porozumienia w sprawie wycofania wojsk radzieckich z Persji. Problem ewakuacji wojsk radzieckich został rozwiązany przez wzajemne porozumienie obu rządów. Inne zagadnienia nie mają żadnego związku ze sprawą wycofania wojsk radzieckich. Zagadnienie koncesji naftowej względnie wspólnego towarzystwa akcyjnego

Odpowiedź rządu radzieckiego. — Zastrzeżenie Persji
Wojska radzieckie wycofują się z Persji planowo

zostało poruszone już w 1944 r. niezależnie od sprawy wycofania wojsk.

Następnie przewodniczący odczytał pismo ambasadora perskiego w Waszyngtonie Husseina Ala, który podał, że rząd radziecki przesłał rządowi perskiemu trzy memoranda. Pierwsze memorandum dotyczy wycofania wojsk radzieckich z Persji. Po otrzymaniu tego memorandum został rząd perski poinformowany, iż wycofanie nastąpi w ciągu 5 do 6 tygodni, o ile nie zajdą nieprzewidziane okoliczności. Drugie memorandum radzieckie zawiera projekt utworzenia radziecko-perskiego towarzystwa dla eksploatacji pól naftowych. Trzecie memorandum dotyczy sprawy autonomii Azerbejdżanu.

Po odczytaniu tych pism oświadczył

Hussein Ala w odpowiedzi na pytania Byrnasa co następuje:

Jeżeli przedstawiciel Zw. Radzieckiego cofnie zastrzeżenie, że ewakuacja wojsk radzieckich nastąpi „o ile nie zajdą nieprzewidziane okoliczności”, oraz jeżeli rząd radziecki złoży Radzie Bezpieczeństwa zapewnienie, że ewakuacja wojsk radzieckich nastąpi bezwarunkowo do dnia 6 maja, wówczas Persja nie będzie należała na rozpatrywanie tej sprawy.

Celem wręczenia członkom Rady Bezpieczeństwa odpisu pism, odroczone obrady do dnia następnego. Posiedzenie trwało dwie godziny.

LONDYN (FA). Rzecznik rządu perskiego oświadczył, że wycofywanie się wojsk radzieckich z Persji odbywa się planowo.

Prasa angielska podkreśla zgodnie, że kryzys perski w gruncie rzeczy kończy się, a Rada Bezpieczeństwa wyszła z niego wzmocniona autorytetem.

Konferencja Pokojowa
1 maja

LONDYN (PAP-G). Angielskie min. spraw zagr. podało do wiadomości, że we wtorek wysłano notę do rządu francuskiego, zalecającą wystosowanie zaproszeń do 21 państw na konferencję pokojową, mającą się rozpocząć w Paryżu w dniu 1 maja.

Kat Oswięcimia
będzie wydany Polsce

LONDYN (dr). Władze sojusznicze zgodziły się na wydanie Polsce przychwyconego w brytyjskiej strefie okupacyjnej byłego komendanta Oswięcimia, Rudolfa Hössa.

Marsz. Montgomery zapowiedział wydanie książki o inwazji i walkach na froncie zachodnio-europejskim. Będzie to pewnego rodzaju historia ostatniego okresu 6-letniej wojny.

O postawę
społeczeństwa
wobec repatriantów

Od kilku dni żyjemy pod wrażeniem masowego powrotu repatriantów Polaków ze Związku Radzieckiego. Nadeszły już pierwsze transporty naszych braci, których kataklizm wojenny usunął z granic Ojczyzny. Przeżyli oni 6 lat ciężkiej doli na obcej ziemi, która dała im schronienie i możliwości przeżycia. Mimo opieki, jakiej w straszliwych warunkach wojennych doznał ze strony bratniego narodu, z przyczyn zrozumiałych wracając do kraju, pozbawieni możliwości i szans zorganizowania sobie życia, ponieważ wszystko, co kiedyś posiadali — stracili. Jeśli społeczeństwo nie okaże im serca i zrozumienia i nie pośpieszy z wydatną pomocą, dola ich będzie ciężka.

Tymczasem nasilenie repatriacji w kwietniu będzie wzrastało i osiągnie swój punkt kulminacyjny w początkach maja. Wyruszyli już do Polski 63 pociągi z 86-887 repatriantami. Z republiki rosyjskiej jedzie 7 transportów (z Baszkirii, z krajów Krasnojarskiego i Altajskiego oraz obwodów Czelabińskiego, Irkuckiego, Saratowskiego i Gorkowskiego). Z Kazachstanu wyruszyło 35 pociągów, liczących około 45 tys. Polaków. Z Kirgizji w najbliższych dniach wyruszy 6 transportów, którymi wyjedzie 9 tys. repatriantów. Z Tadżykistanu wyruszą 2 transporty z 2.800 repatriantami. Z Turkmenii jeden — liczący 1000 repatriantów i z Kazachstanu jeden liczący 1.500 repatriantów. Z Uzbekistanu ma wyruszyć w kwietniu 13 pociągów, którymi przyjedzie do Polski około 17 tys. repatriantów w Taszkientu, Samarkandy i Buehary. Ogółem w ciągu kwietnia ma przyjechać do Polski 3.663 wagony z repatriantami. Przyjadą repatrianci dotychczas zamieszkujący w najbardziej oddalonych obwodach Związku Radzieckiego.

Już te dane, które bynajmniej nie zamykają całości zagadnienia repatriacji Polaków ze Związku Radzieckiego, ilustrują, jak poważny jest problem, który społeczeństwo polskie musi rozwiązać, o ile chce udowodnić, że los naszych braci powracających z tułaczki leży im na sercu. Odpowiednie instytucje, jak Polski Związek Zachodni, Polski Urząd Repatriacyjny, powinny uczynić wszystko, aby powracających Polaków otoczyła należąca im opieka, zainstalować ich i stworzyć im możliwości do życia. Ale to całości zagadnienia nie rozwiąże. Jest ono tak poważne i przerasta możliwości tych instytucji, że wymaga współdziałania całego społeczeństwa. Chodzi bowiem nie tylko o to, aby powracających po 6-letniej tułaczce do Ojczyzny naszych braci skierować na miejsca ich przyszłego pobytu, ale żeby także otoczyć ich atmosferą serdeczności i okazać przywiązanie oraz gotowość do niesienia im wszelkiej pomocy. Na punktach etapowych i przeladunkowych musimy zorganizować należytą opiekę, nakarmić ich i napić, a zwłaszcza dzieci otoczyć troskliwością i serdecznością. Powracających do Ojczyzny tułaczy musimy przyjąć godnie, jak przystoi społeczeństwu rozumiejącemu swój obowiązek i doceniającemu wagę zagadnienia. Od naszej postawy wobec powracających i od naszego stosunku do nich zależy będzie ich sa-

Wojska angielskie pozostaną w Grecji

Poseł Partii Pracy atakuje min. Bevin, oskarża członka tej samej partii

ATENY (FA). Według ostatnich obliczeń oddanych głosów w wyborach greckich, przeciętna ilość wstrzymujących się od głosowania wyniosła około 50 procent. Organizacja lewicowa EAM wystosowała apel do regenta Damascinos o unieważnienie wyborów, gdyż były one właściwie zamachem stanu partii monarchistycznej, przy czym umieszczono na nich nazwiska osób dawno już zmarłych. Listy wyborcze były sfalszowane. Główne oskarżenie kieruje się przeciw premierowi Sophoulisowi.

LONDYN (PAP-G). Jak wiadomo, min. Bevin, uzasadniając konieczność



Bevin

➤ Dalszy ciąg na stronie 2ej

Aresztowanie handlarzy artykułami UNRRA

GDAŃSK (PAP). Wydział śledczy w Gdańsku zlikwidował szajkę przestępców, którzy handlowali artykułami UNRRA, pochodzącymi z nielegalnego źródła. W mieszkaniu prywatnym, przestępcy — bracia Józef i Zbigniew Głabiszewski oraz Zbi-

gniew Grochowicki — przechowywali, jak to ujawniła przeprowadzona przez M. O. rewizja ponad 300 kg kakao, kilkaset paczek amerykańskich papierosów i wielkie ilości innych nadchodzących w transportach

Echa wykrycia

tajnej organizacji hitlerowskiej w Niemczech

Amerycanie zwalniają 23 000 hitlerowców z kierowniczych stanowisk

HAMBURG (FA). Aresztowania członków wykrytej w Niemczech tajnej organizacji hitlerowskiej trwają. Przy aresztowanym przywódcy Heydemannie znaleziono większe sumy pieniężne, które rzekomo otrzymał od kierownika całej akcji Axmanna.

Okazuje się, że około 20% członków organizacji zdążyło zbiec.

W amerykańskiej strefie okupacyjnej władze postanowiły w najbliższym czasie zwolnić około 23.000 hitlerowców, których dotychczas — jako fachowców — tolerowano na kierowniczych stanowiskach.

Mydło z tłuszczu
ofiar obozów koncentracyjnych

Na Węgrzech próbowano sprzedawać mydło jako fabrykat austriacki

BUDAPESZT (ZAP). Węgierska policja gospodarcza, według doniesień dziennika „Kis Ujsag”, skonfiskowała większą ilość mydła, o którym urzędowo stwierdzono, że przemyciono je z Niemiec, oraz że jest to mydło gotowane z tłuszczu ofiar obozów koncentracyjnych. Mydło próbowano rozsprzedać jako fabrykat austriacki. Według „Független Magyarorszag” wieści,

mydło to, koloru szaro-brązowego, posiada wymiary 6x3 cm. Każda sztuka jest opakowana w różowy papier jedwabny i waży 42 deka, nosi napis „RIF” Pomimo znacznie niższej ceny, mydło nie znajdowało w stolicy Węgier nabywców i dlatego było sprzedawane na prowincji, po

Sensacyjny list marsz. Kluge do Hitlera

Kluge domagał się zawarcia pokoju i za to popadł w niełaskę Hitlera

LONDYN (FA). Oficerowie angielskiego wywiadu znaleźli pismo marsz. niemieckiego v. Kluge, adresowane do Hitlera, w którym marszałek prosi Hitlera, aby niezwłocznie zawarł pokój. Było to w dniach inwazji aliantów i po pierwszych przegranych w Normandii. Klęski te sprawiły, że marsz. v. Kluge popadł w niełaskę

„führera”. Kluge zwrócił uwagę Hitlera, że armia niemiecka nie jest dostatecznie wyposażona w sprzęt i wierzy, że Hitler jest na tyle wielkim człowiekiem, że będzie umiał przyznać się do przegranej, a tym samym oszczędzi narodowi niemieckiemu dalszych cierpień.

Bevin o oskarżeniu Michajłowicza

LONDYN (dr.) Bevin zainterpelowany został w Izbie Gmin w sprawie zbliżającego się procesu Michajłowicza. Bevin odpowiedział, że Anglia aprobowała całkowicie działalność Michajłowicza i jego wojsk do czasu, kiedy niektóre jego oddziały obróciły się przeciwko partyzantom marsz. Tito. Wtedy to Anglia wstrzymała

dostawy broni i ekwipunku dla wojsk Michajłowicza. Następnie Bevin oświadczył, że nie ma wiadomości, o co Michajłowicz będzie oskarżony, czy o współpracę z Niemcami, czy też o szkodliwe działanie wobec jugosłowiańskiej armii wyzwolenczej. Jeśli chodzi o drugi punkt, to Wielka Brytania w tej sprawie nie ma nic do powiedzenia.

Keitel również zaparł się Hitlera

B. kanclerz Schuschnig demaskuje Ribbentropa



Keitel

NORYMBERGA (FA). Na procesie norymberskim zeznaje obecnie b. szef sztabu armii niemieckiej Keitel, który w 1940 r. położył podpis pod kapitulacją Francji, a w 5 lat później podpisał kapitulację w imieniu pokonanych Niemiec.

Keitel jest wybitnym typem junkra pruskiego. Zeznaje głosem ostrym,

przyczynajonym do wydawania rozkazów. Oświadczył, że bierze na siebie odpowiedzialność za wszystkie wydane i podpisane przez siebie rozkazy, chociaż wiele z nich wydał na wyraźne życzenie Hitlera. Przyznaje, że niektóre rozkazy były sprzeczne z prawem międzynarodowym. Do partii nie należał, przynajmniej tak długo, jak długo Hitler nie wymagał tego od wyższych oficerów. Uczestniczył niekiedy w manifestacjach hitlerowskich, lecz nigdy w posiedzeniach szefów partii. Współpraca z Hitlerem była ciężka i trudna do zniesienia. Dalej Keitel stwierdza, że nie interesował się polityką, a wyłącznie sprawami militarnymi. W rzeczywistości nie był nigdy w całym tego słowa znaczeniu głównodowodzącym. Przedkładał jedynie Hitlerowi plany, robił sprawozdania itp., a Hitler decydował sam.

Keitel zaprzeczył zeznaniom Ribbentropa, że na byłego kanclerza Austrii Schuschniga nie wywarta została presja w celu dołączenia Austrii do Niemiec.

Zeznaniom Ribbentropa zaprzeczył również Schuschnig w mowie wygłoszonej w Lucernie.

Wspieranie moralne i użyteczność dla Polski. Jeśli zdołamy w...

Apel dyr. La Guardia NOWY JORK (dr). La Guardia wystosował apel do Amerykan...

Renegat - oprawca Polaków zawiesznie na szubienicy

BYDGOSZCZ (al). Sąd karny w Toruniu rozpatrywał w Bydgoszczy sprawę podstarzego strażnika więziennego...

równego wieku, którzy zmarli skutkiem ran i obrażeń doznanych podczas „śledztwa” prowadzonego przez...

Nie wahał się również wyciągać śmiertelnie chorych z łóżek i tak długo ich katować...

Na ślad Danielewskiego, który „zginął” z chwilą wkroczenia do Koronowa...

Wojska angielskie pozostaną w Grecji

Dokończenie ze strony 1-iej przeprowadzenia w Grecji wyborów w dniu 31 marca...

Posel Partii Pracy, Seymours Cocks, zwrócił się w związku z tym do min. Bevina...

Na pytanie te min. Bevin odpowiedział, że nie widzi żadnego związku między swymi wywodami...

zajmują wybitni faszyci i dlatego prawdziwe demokratyczne wybory w Japonii są niemożliwe...

Rząd francuski o traktacie francusko-angielskim

LONDYN (dr). W Paryżu zbierze się rząd francuski celem omówienia traktatu francusko-angielskiego...

Gdzie będzie stała siedziba ONZ

WASZYNGTON (PAP-G). Radio nowojorskie podało do wiadomości, że sprawa wyboru miejsca na stałą siedzibę ONZ...

Wybory w Japonii 10 kwietnia

LONDYN (FA). W związku z zapowiedzianym na dzień 10 bm. przeprowadzeniem wyborów w Japonii...

Skazany już przed wojną pełnił funkcję strażnika więziennego w Koronowie i z powodu podejrzeń o szpiegostwo...

Na liście jego ofiar znajduje się wielu polskich więźniów politycznych

Co oświadczył?

Ideał wychowawczy

Na marginesie nastrojów nurtujących w ZNP „Głos Ludu” w nrze 98 porusza bardzo ważny problem...

rzucają nam je potrzeby współczesnego życia narodowego. Co więcej, tylko te potrzeby mogą stanowić punkt wyjścia...

Mistrzostwa bokserskie w Łodzi

Skład zawodników - Kto z kim będzie walczył

ŁÓDŹ (tel. wł.). Wczoraj w czwartek o g. 19 na ringu w hali Widzewskiej Manufaktury...

Waga półśrednia: Szymankiewicz (Gdańsk), Berg (Częstochowa), Zieliński (Lublin), Wikliński (Pomorze), Olejnik (Łódź), Majewski (Warszawa), Grądkowski (Śląsk), Jarecki (Poznań).

Waga średnia: Hinc (Gdańsk), Warwas względnie Kulczycki (Częstochowa), Siemion II (Lublin), Bednarz (Pomorze), Unton (Łódź), Pieniżek (Kraków), Kolczyński (Warszawa), Nowara (Śląsk), Sobczak (Poznań).

Waga półciężka: Luck (Gdańsk), Wegera względnie Kurek (Częstochowa), Branecki (Lublin), Nowicki (Pomorze), Jaskuła (Łódź), Żbik (Kraków), Archacki (Warszawa), Skwara (Śląsk), Szymura (Poznań).

Waga ciężka: Korolewski (Gdańsk), Borowiecki (Częstochowa), Pils (Lublin), Leśniak (Pomorze), Niewadził (Łódź), Lisowski (Warszawa), Figiel (Śląsk), Klimecki (Poznań).

Komuda, reprezentant okręgu śląskiego w wadze lekkiej, prawdopodobnie nie będzie mógł stanąć na ringu...

mistrzostwami jest olbrzymie. Cała trudność polega na tym, że sala jódzkiej Wimy pomieści może zaledwie około 2.800 osób.

Moment uroczystego otwarcia mistrzostw oraz walki finałowe zostaną sfilosowane.

Tytuły mistrzowskie podczas ostatnich walk o zaszczytne miano najlepszych bokserów Polski zdobyli w 1939 roku następujący zawodnicy...

Wyniki tegorocznych mistrzostw podawać będziemy w miarę nadchodzących wiadomości.

Advertisement for 'Droga Wielkiej Odnowy' by Zygmunt Felczak, published by ZYGMUNTA FELCZAKA.

Grecja - kraj wiecznej wojny domowej

Nawet tak wielka katastrofa narodowa, jaką było rozbięcie państwa greckiego przez Turków...



Aleks. Ypsilanti Król Jerzy II. zdołało przywódców powstania doprowadzić do opamiętania...

wraz z całą ludnością z kobietami i dziećmi. Wódz wojsk egipskich Ibrahim-pasza (Egipt był wówczas pod zwierzchnictwem Turcji)...

Położenie Greków stało się beznadziejne. Nie wiele ośrodków powstańczych jeszcze się broniło...

Sprawy zaszyły tak daleko, że jedynie interwencja mocarstw zdołała uratować Grecję od zupełnej zagłady...

Nawet w onych dniach największej tragedii narodu greckiego przywódcy powstania nie pogodzili się ze sobą...

W międzyczasie w Konstantynopolu doszło do przewrotu pałacowego. Sultán Mohamed II zniósł armię jańczarów...

sultanowi. Nim sultán zorganizował nową armię, Grecy zdążyli zacerpnąć tchu...

Grecy z ochotą przystali na te warunki. Odrzuciła je jednak Turcja. Wówczas mocarstwa wysłały na wody tureckie flotę...

Bitwa ta, stoczona bez formalnego wypowiedzenia wojny, w gabinetach europejskich wywołała konsternację...

stantynopola, Turków ogarnęła panika. Wojsko tureckie zaczęło burzyć i rabować miasto...

Prezydentem Grecji był wówczas, wybrany na lat 5, człowiek energiczny i posiadający wiele zalet - Capo d'Istrias...

(Ciąg dalszy nastąpi)

Świątynia Światowida w Gostkowie

Jak Niemcy rujnowali dowody kultury słowiańskiej w Polsce

Napisał Dr Witold Hensel

Nie tylko Niemcy hitlerowskie mają na swym koncie zbrodni niszczenia pomników kultury i przeszłości słowiańskiej czy polskiej ich dawnych ziem wschodnich, do czego należało niemiernie nazw słowiańskich czy polskich, zamazywanie napisów polskich na rozmaitych pomnikach, jak choćby w kaplicy grobowej książąt piastowskich w Lignicy. Czyniło się to również metodycznie w okresie t. zw. Niemiec demokratycznych. Cały szereg starych grodzów słowiańskich uległ wówczas świadomemu zniszczeniu.

Jednym z najkapitałniejszych tego przykładów jest kompletne prawie zniszczenie dawnego grodu w Gostkowie, w pow. gryfjskim, położonym nad środkową Piana. Źródła historyczne XII w. podają nam, że św. Otto z Bambergu po uprzednim ochrzczeniu włości Gostkowa przybył do tego grodu i ekonoł całą jego ludność do przyjęcia chrześcijaństwa. Żyjący zaś w tym samym wieku kronikarz Ebbo podał, że znajdowała się tu „świątynia przesłizanie i dziwnie zbudowana”. Posągi bogów, znajdujące się w niej miały być nad wyraz pięknie wyrzeźbione oraz były tak duże, że gdy okazała się potrzeba ich usunięcia po wprowadzeniu chrześcijaństwa, trzeba było do ich wywieżenia użyć kilka par wołów.

Z tego opisu domyśla się Schuchardt istnienia w Gostkowie świątyni Światowida, podobnego typu jak sławny przybytek arkoński na Rugii. To też, po przeprowadzeniu bardzo pobieżnych badań w Arkonie, przybył w 1921 roku do Gostkowa i czynił tu poszukiwania za świątynią. Badania jego nie przyniosły żadnych rezultatów, gdyż przeprowadzone były na niewłaściwym miejscu, a mianowicie na terenie późniejszego ośrodka chrześcijańskiego średniowiecznego Gostkowa na t. zw. Górze Miejskiej. Odkryte przez niego zabytki wskazywały najwcześniej na wiek XIII.

W międzyczasie przeprowadzone przez Ewerta badania powierzchniowe na t. zw. Górze Zamkowej dowiodły, że w okresie wczesnohistorycznym tutaj właśnie znajdować się musiał ośrodek polityczny i religijny tego regionu. Spostrzeżenie to zostało całkowicie potwierdzone w 1932 roku, gdy w związku z zasypywaniem jednego ze stawów miejskich zaczęto używać do tej roboty ziemi z położonej w pobliżu Góry Zamkowej. Dużo ilości wydobytych na światło dzienne przedmiotów oraz doskonale zachowane dolne części domostw pokazały, że natrafiono na pomorski gród i podgrodzie. Doskonały stan zachowania, wielkie bogactwo rozmaitych drobnych przedmiotów codziennego użytku pozwalały się domyślać rewelacyjnych wyników wykopalisk. Tym więcej, że istniała możliwość zbadania po raz pierwszy bodaj w szerszym zakresie zrębów świątyni pogańskiej umiejscowionej tu przez źródła historyczne.

Po raz pierwszy, gdyż badanie Arkony i Retry były tak ułamkowe, że wyniki ich nie dały się określić jako zupełnie pewne.

Nauka, władze administracyjne oraz ludność Gostkowa dziwnie się jednak z tym odkryciem obsesji, a właściwie współdziałały świadomie nad niedopuszczeniem do jego zbadania.

Wysłał wprawdzie Uniwersytet Gryfjski na to miejsce studenta prehistorii Wildego, późniejszego badacza Wołynia Pomorskiego, ale posłał go — jak on sam pisze — z gołymi rękoma, nie wyposażając go zupełnie w konieczne przybory. Nie posiadał on nawet zwykłej miary do mierzenia. Nie mógł więc dokonywać ścisłych spostrzeżeń.

Administracja zupełnie nie wstrzymywała rabunkowej eksploatacji terenu, by umożliwić przeprowadzenie choćby drobnych badań. Na oczach Wildego ginęły bezpowrotnie bezcenne pamiątki słowiańskiej przeszłości tej krainy. W niektórych zaś wypadkach, gdy udało się Wilemu pewne fragmenty konstrukcyjne oczyścić i przygotować do fotografowania, czy przerysowania, to następnego dnia nie zastawiały po nich śladów, gdyż mieszkańcy Gryfli nocą wykradli drewno tych części na opał i cały wysiłek szedł na marne.

Władze niemieckie oczywiście nie zainteresowane badaniem słowiań-

skiej przeszłości rzekomo odwiecznie germańskich ziem, biernie przypatrywały się tej rabunkowej pracy potomków Wandalów. Dopiero, gdy wzgórze zostało w ten sposób prawie całkowicie wyeksploatowane z zabytków, rozpoczęła się ingerencja, która oczywiście w niczym już nie potrafiła dokonanych szkód naprawić.

Przeprowadzone na małym odcinku badania dowiodły, że osiedle to było czterokrotnie niszczone i odbudowywane. Najstarsze powstało przed X wiekiem, następne w XI i XII. Domy początkowo były małe kwadratowe, budowane na zrąb, a później większe prostokątne. Odkryto tu również ulice drewnem wymoszczone oraz drewniane rynny ściekowe. Znalezione ponadto wiele przedmiotów, jak części siodła drewnianego obitego skórą, ostrogi żelazne, trzewiki skórzane, rozmaite kawałki tkanin, pierścionki srebrne, pozłacane i brązowe, paciorki burzyczowe, brązowe, z karneolu.

Ta wielka ilość bogatych przedmiotów odkrytych na małym odcinku dowodzi, jaką stratę poniosła nasza nauka przez zniszczenie tego obiektu. Współuczestniczenie w tym dziele nie tylko hitlerowców dowodzi, że niszczenie słowiańskich pamiątek odpowiadało tendencjom wszystkich Niemców bez względu na ich przekonania polityczne.

Car Paweł I i Kościuszko Rozmowa w więzieniu

Żyjemy w Roku Kościuszkowskim. Z tej okazji pisma zamieszczają najróżnorodniejsze opisy faktów związanych z osobą Tadeusza Kościuszki. Warto wobec tego przypomnieć jeden z faktów o znaczeniu historycznym.

Nazajutrz po wstąpieniu na tron cesarz rosyjski Paweł I zawałał do siebie Garika, doktora dworu, którego informował się o stanie więzionego wówczas Kościuszki. Car wydał rozkaz aby więźnia traktowano z uprzejmością i żeby na niczym mu nie zbywało. Trzeciego dnia po wstąpieniu na tron cesarz Paweł I wyjechał w asystencji zwykłej do więzienia Kościuszki. Gdy wszedł do celi, w której znajdował się więzień, oświadczył:

— Przyszedłem mój generale, aby ci przywrócić wolność.

Kościuszko zdumiony skłonił się tylko.

Paweł I: Czyli mnie uznajesz, kto jestem?

Kościuszko: Uznaję w osobie Pawła Imperatora, a w darze przywróconej mi wolności, wyższego nad zaszczyt tronu, który posiada.

Paweł I: Ubolewałem zawsze nad losem Waćpana, ale za rządów mojej matki nic Mu pomóc nie mogłem, teraz zaś wziętem to za pierwszy obowiązek udarować Waćpana wolnością; wolnym już Waćpan jesteś.

Kościuszko: (skłoniwszy się): Naj-

jaśniejszy Panie, nigdy bym nie ubolewał nad losem własnym, ale nigdy ubolewać nie przestanę nad losem ojczyzny mojej.

Paweł I: Zapomnij Waćpan o ojczyźnie. Przyszła na nią kolej jaka spotkała tyle innych państw, których pamięć w dziejach tylko została, a w tych Waćpan zawsze piękne wspomnienie mieć będziesz.

Kościuszko: Obym był raczej zapomniany, a ojczyzna moja wolną została; upadło zapewne państw wiele, ale upadek Polski nie ma podobnego przykładu.

Paweł I: Dlaczego, mój Generale, wszakże greckie i rzymskie państwa podzielone zostały?

Kościuszko: Prawda, Najjaśniejszy Panie, ale były pokonane bronią i wrzód wolność niż egzystencję straciły; lecz Polska we własnym powstaniu swoim i wtenczas, kiedy do rządnej wolności przychodziła chciała, wtenczas gdy najwięcej energii i patriotyzmu okazała, upadła. Państwa tamte, gdyby tylko na własnym chciały być przestać i być tak spokojne, jak Polska od wieków zawsze być chciała, stałyby jeszcze zapewne mogły.

Paweł I: Ale przyznasz Waćpan, że ta wasza Polska nie zgadzała się z interesem państw sąsiedzkich i że wasi rodacy sami służyli za narzędzia zguby ojczyzny.

Kościuszko: Uwolnij mnie Wasza

Imperatorska Mość od dalszego tłumaczenia się w tej mierze, bo o upadku ojczyzny mojej bez żywego poruszenia ani myśleć, ani mówić nie umiem.

Paweł I: Nie uraża mnie to, owszem tym więcej Waćpana szacuję; mam nawet satysfakcję mówić z nim o tym, bo pierwszy raz zdarza mi się rozmawiać z obywatelem, w którym uznaję, że prawdziwie kocha ojczyznę. Gdyby tak była większa jak najmniej część myślała Polaków przy Waćpan, jeszcze by Polska utrzymała się była mogła.

Kościuszko: Ta część większa, Najjaśniejszy Panie, była zapewne. Obył Wasza Imperatorska Mość mógł być świadkiem tylu cnót, tyla patriotyzmu, których dali dowody niepospolite w czasie ostatecznego powstania Niem, jak starano się fałszywie a to najgorsze dać Waszej Imperatorskiej Mości wyobrażenie o narodzie naszym, wystawiono go nawet w oczach całego świata jako hordę łotrów niespokojnych, nie cierpiących rządu i prawa, a przeto niewartych egzystencji. Cnotliwy i powszechny zapał jedynie do ulepszenia losu ojczyzny, do wydobycia jej z ucisku i nieładu, buntem nazwano; choć najlepsze obywatelstwa poczytano za winę i skutek rozhukanego jakobinizmu; na koniec przeciw wielkiej słuszności, nadto i przeciwko prawdziwym interesom Rosji, zniszczenie tej nieszczęśliwej ojczyzny przez rozbiór zupełny jej kraju, za najzbawiennejszą radę podano; a ile stąd zgorszenia niebezpiecznego dla państw wszystkich, ile nieszczęścia powszechnego ofiar. Gdyby ich wszystkich razem zebrany widok mógł się zbliżyć do Waszej Imperatorskiej Mości, gdyby go nie zasłaniał ci, którzy wszystko za nic wzięli, byle własnym posłużyli pożytkom i dlatego tylko tron otaczają, aby do niego prawda i ludzkość przystępu nie miały: tak wspaniałe, tak dobre serce Waszej Imperatorskiej Mości wzruszone by zaiste zostało losem narodu naszego.

Paweł I (obróciwszy się do swych z dala stojących generałów, rzekł): Patrzcie, co za żywioł!

Kościuszko: Deruj, Najjaśniejszy Panie, mozem się uniość za daleko.

Paweł I: Nie, ale dałeś mi do myślenia, mówłeś do serca mego. Pożegnaj Waćpana; teraz proszę nie myśl o niczym więcej, jak tylko o zdrowiu swoim, dajęm rozkazy, aby ci na niczym nie schodziło co do wygody należy; jeżeli masz co żądać, mów śmiało jako przyjacielowi, bo jestem prawdziwym przyjacielem Waćpana i chcę, abyś był wzajemnie moim.

Kościuszko: Szacunek najwyższy i najczulsza wdzięczność będą zawsze moim obowiązkiem.

Paweł I: Dodaj i przyjaźń; adieu, do widzenia się.

Rozmowę powyższą przeprowadzoną przez jej świadka, Mefta Gagarię, w przekładzie polskim Chodźki, czerpiemy z książki Franciszka Paszkowskiego pt. „Dzieje Tadeusza Kościuszki”, Kraków 1872, str. 278-281.

Ofiary dr Petiot nie były członkami gestapo

PARYŻ (PAP). Adwokat rodzin zamordowanych ofiar dr Petiot, Bernay — stwierdził, iż ofiary oskarżonego nie były agentami Gestapo, lecz przeciwnie, były prześladowane przez Niemców, zanim wpadły w ręce Petiot. Zwracając się do sądu adwokat Bernay zażądał kary śmierci dla jednego z najpodlejszych przestępców świata. Petiot nie zgładził rumuńskiej aktorki Kahn, gdyż przysłała do niego wielu bogatych żydów.

Głód w Hiszpanii gen. Franco

WASZYNGTON (PAP-G). United Press donosi, iż w Katalonii wzrasta ruch oporu przeciwko rządowi gen. Franco. Ruch oporu w Madrycie posiada rozgałęzioną sieć organizacyjną w miastach prowincjonalnych i przygotowuje się do oswoobodzenia Hiszpanii spod terroru faszystowskiego. Z powodu głodowych rajci żywnościowych, niezadowolenie z rządów gen. Franco wzrasta z dnia na dzień.

Z Encyklopedii — zmodernizowanej

Aprowizacja: Urząd, który zajmuje się drukowaniem „kart żywnościowych”.

Cena: Gdy „idzie w górę”, mówi się, że wszystko tanieje, gdy „spada w dół”, twierdzi się, że wszystko drożeje. A właściwie, to — ceny nie ma.

Dorobit się: Pojechać trzy razy na zachód i z powrotem.

Edukacja: Siedem klas szkoły powszechnej wystarczą. Studia następane niepotrzebne.

„Film polski” albo „kinofikacje”: Stale jeszcze nikt nie wie co to takiego. Ja też!

Frajer: To samo, co uczciwy urzędnik.

Kartki żywnościowe: Mają dużo wspólnego z aprowizacją, a właściwie — to nie! Inaczej: nowoczesne obrazki, które można opowiadać w ramki i wieszac po kolei na ścianie.

Oszczędność: Ten wyraz powinien być wykreślony ze słownika. Bo kto ma dużo, nie potrzebuje oszczędzać, a kto ma mało, nie potrafi.

Żona: Osoba, która straszy „prawem małżeńskim” i próbuje dokonywać cudów przy gotowaniu o-biadów. Poza tym tęskni do czasów kiedy będzie miała wystarczającą ilość talerzy, aby je rozbić na łysinie zanego małżonka.

Teatr: Instytucja dostarczająca przyjemności masom, do której jednak wstęp tylko dla wybranych, czyli dla tych, co to mają za dużo pieniędzy.

Zmarwienie: Zwykły stan dalszego śmiertelnika. Objaw zresztą nie groźny!

Tadeusz H.

Przeżyłcia z powstania warszawskiego

W one dni...

Napisał Jan Sutorowski

8) A bomby i różnego rodzaju pociski jeszcze w gruzy waliły. Kilka osób z otoczenia zostało zabitych, kilka osób z rodziny więcej lub mniej rannych.

Najstarszy syn Bernatowiczów, rokujący wielkie nadzieje bohaterско poległ w akcji powstańczej, osierociwszy żonę i synka. Ci, co bliżej znali dom Bernatowiczów boleśnie odczuli i opłakali stratę młodego i dobrego człowieka współpracując z rodziną.

I nie było rodziny w Warszawie, któraby nie poniosła, nie przeboleła straty swego lub swych najbliższych.

W ostatnich dniach Powstania i u Bernatowiczów odczuwano głód...

głosu miłość chrześcijańska, poczucie obowiązku społecznego gorowało w takich domach i rodzinach ponad wszystko. A takich rodzin było w Warszawie bardzo wiele i w takich właśnie momentach ujawniła się wartość ludzi.

A więc głód i widmo jeszcze większego głodu przerażało ludzi.

Zaczęto chwycać, jak już wspominałem psy na mięso. Ci, co jedli psinę, chwalili, że nie jest tak zła, jak ludziom się zdaje. W końcu i psów brakło.

W pierwszych tygodniach powstania było można na zamiane innej żywności dostać trochę koniny. Ale prędko i koniny brakło, bo konie rekwirowano dla wojska i szpitali.

Najgorszą było z dziećmi, bo te

nie chciały zrozumieć, jak trudne i ciężkie było położenie.

Rozległo się więc hasło: Ratujmy dzieci!

Zastosowano się do tego hasła, oddając dla dzieci, co kto miał najlepszego. Ale jak to zwykle bywa, byli i tacy egoiści, którzy mając zapasy obojętnie przyjęli to hasło...

Komitety opiekuńcze rozdawały dla dzieci i niemowląt w niektórych dzielnicach mąkę, cukier i skape porcje mleka od zachowanych gdzieś krów. Ale znów chodzenie po te produkty połączone było z niebezpieczeństwem. Pomagano więc dzieciom przede wszystkim w zakresie możliwości danego skupiska ludzi w poszczególnych schronach...

Z powodu nieodpowiedniego i jednostronnego odżywiania przeważnie jalała kaszka, a właściwie niedożywiania, a najczęściej z powodu trującej wody zaczęły grasować epidemie. Wszyscy prawie chorowali na żółtki, pęcherze i straszne bóle głowy. Brak kanalizacji pogarszał sprawę. Kopano doły ustępowe. Plaga much, które się jakos mnożyły jak nigdy, roz-

nosiły zarazę. Przestrzegano surowo porządku lecz nieuniknione były pod tym względem przestępstwa, bo zresztą obawiano się często chodzić pod ostrzałem do dołu ustępowego. Nawet schrony zanieczyszczano.

Cały porządek życia psuł i pogarszał się.

Jakże dręcząco te okropne dni upływały, jak strasznie ludzie męczyli się i cierpieli, a one dni nie kończyły się, a każdy dzień przynosił coraz straszniejsze chwile, przeżyłcia i wieści, no i w końcu beznadziejność...

W schronie naszym robiło się coraz ciasniej, bo wciąż przybywali nowi tułacze ze zburzonych czy spalonych domów. Trzeba też było z tymi ludźmi dzielić się coraz skromniejszą żywnością...

Musieliśmy też dzielić się z nimi ich tragicznymi przeżyciami. Co dzień nowi przybysze przynosili nam najokropniejsze wieści, co się gdzie działo, co przeżyli, jak ich dom i schron bomba lub pocisk rozwalili lub spalili. Szczegółowo i obrazowo opowiadali jak wycią-

nych tyciem ludzi ze zdruzgotanymi nogami, lub miazgę ciała ich najbliższych tj. ojców, braci, matek lub dzieci. A zawsze tym opowiadaniom towarzyszył płacz i łosne zawodzenie...

W końcu prosiliśmy tych nowych przybyszów, aby siedzieli razem z nami, jeśli czym się możemy podzielić, lecz niech nie opowiadają nam o tych okropnościach, które nas tak samo mogą spotkać każdej minuty.

— Wiecie co państwo — ktoś się odzywa aby przerwać przykrą rozmowę — może kto ma karty, zrobimy sobie partyjkę. —

Też się wybrał — ktoś inny mruknął...

Życie wymagało zaspokojenia swych potrzeb, a ludzie byli podrażnieni i zdenerwowani do ostatnich granic. Jakiś drobiarz, nie nie znacząca sprawa powodowała kłótnie, często awantury...

Bomby i niebezpieczeństwo każdej sekundy swojej droga, a nieporozumienia między ludźmi też swoją drogą.

Ślaga dalszy ciąg...

Polska na konferencji zbożowej w Londynie

LONDYN (dr). Bevin otworzył konferencję zbożową w Londynie, w której bierze udział 17 państw europejskich. Z państw wschodnich w konferencji udział bierze jedynie Polska. W konferencji tej weźmie również udział b. prezydent Hoover, który w tym celu odłoży swą projektowa-

na podróż do Kopenhagi. Na przewodniczącego wybrano brytyjskiego sekr. stanu Noel Baker'a, wiceprzewodniczącym — belgijskiego min. aprowizacji.

Widmo głodu staje przed Europą

8 mil. ton niedoboru zboża w Europie

LONDYN (PAP-G). Min. spraw zagr. Bevin dokonał otwarcia nadzwyczajnej konferencji w sprawie dostaw zboża dla Europy.

Min. Bevin oświadczył, że państwa europejskie winny: 1. rozpatrzyć sprawę przetrzymania krytycznego okresu na przednówku, 2. sporządzić dokładniejsze dane o zbiorach tegorocznych, 3. starać się za wszelką cenę powiększyć produkcję rolną.

Na konferencję przybyli przedstawiciele wszystkich państw Europy, nie wyłączając Niemiec, które były reprezentowane przez komisję kontrolną. Z państw wschodnio-europejskich przybyli dotychczas tylko przedstawiciele Polski.

Następnie min. Bevin podkreślił, że konferencja obecna jest przygotowaniem do konferencji, która ma odbyć się w maju w Waszyngtonie i wyraził nadzieję, że konferencja po-

każe światu, iż państwa europejskie potrafią rozwiązywać swe własne problemy. Ma on również nadzieję, iż uda się położyć podwaliny dalszej polityki międzynarodowej w sprawie aprowizacji dla dobra ludzkości.

Przewodniczący komisji zbożowej urzędu aprowizacyjnego, Mac Iver, oświadczył, że zapotrzebowanie na zboże i mąkę w pierwszym półroczu 1946 r. wynosi 20—21 mil. ton, a w ramach pomocy dla Europy dostarczonych będzie około 13 mil. ton. Wobec tego powstanie w tym okresie czasu deficyt, wynoszący 7—8 mil. ton.

LONDYN (dr). Premier angielski otworzył w angielskiej Izbie Gmin debatę nad światowym kryzysem zbożowym.

W tym samym czasie europejska konferencja zbożowa w Londynie zebrała się na swe drugie posiedzenie.

Ciężki atak historyczny Ribbentropa

O zbrodniach niemieckich dowiedział się dopiero po zajęciu Majdanka

NORYMBERGA (PAP). W 97-ym dniu procesu prokurator francuski Faure przystąpił do dalszego badania Ribbentropa, który zatępił się w ogniu krzyżowych pytań prokuratora brytyjskiego Fyfe'a i po powrocie do swojej celi dostał ciężkiego ataku historycznego. Oskarżony zaplataje się coraz bardziej w sieć własnych kłamstw. W pewnej chwili oświadczył, iż zeznanie b. dowódcy policji w Danii w sprawie żydowskiej jest zmyśnione, a następnie przyznaje, że na rozkaz Hitlera pertraktował z kilkoma rządami i opracował plan przymusowej emigracji Żydów do północnej Afryki lub Azji. Ribbentrop przyznał, iż zwrócił uwagę Mussoliniemu i Ciano, że władze na terenach francuskich, okupowanych

przez wojska włoskie, udzielają poparcia Żydom. Zdaniem jego, Hitler miał zamiar przesiedlić Żydów europejskich na wyspę Madagaskar lub też na wschód.

Trybunał przywołał Ribbentropa do porządku, kiedy podniesionym głosem, uderzając ręką w stół, wołał, iż Abetz nie usunął ani jednego dzieła sztuki z muzeum Luwru w Paryżu. „Sprzeciwiałoby się to rozkazom, wydanym przez Hitlera i przeze mnie“.

Na pytanie prokuratora Rudenka, Ribbentrop upierał się, że nie wiedział nic o zbrodniach popełnianych w niemieckich obozach koncentracyjnych aż do chwili, kiedy wojska radzieckie zajęły oboz w Majdanku.

Czechosłowacja na błędnej drodze

Premier Firlinger z e s' uży sprawie pokoju

PRAGA (PAP-G). Od pewnego czasu w niektórych kołach w Czechosłowacji wysuwane są pewne roszczenia terytorialne pod adresem Polski. Roszczenia te dotyczą przede wszystkim rejonu Kłodzka. Jest rzeczą oczywistą, że istotnym celem tych

śmiesznych roszczeń czeskich — jest wznowienie pozycji czechosłowackiej w sprawie Zaolzia.

Stanowisko polskiej opinii publicznej w tej sprawie jest jasne. Nie będziemy się wdawali w dyskusję na ten temat. Niejeden raz podkreślano

u nas konieczność zacieśnienia stosunków polsko-czechosłowackich. Również czechosłowackie koła oficjalne wyrażały chęć i potrzebę utrwalenia przyjaznych stosunków. Ze zdziwieniem więc przyjęto wiadomość o przemówieniu premiera Firlingera, wygłoszonym w miejscowości Dvur-Kralove nad Labą.

Premier Firlinger oświadczył, że przy dobrej woli ze strony Pragi i Warszawy nasze wzajemne stosunki się ułożą. Będziemy dążyć do tego, aby nasze bezspeczne prawa do Kłodzka zostały powszechnie uznane. Również w interesie Polski leży, abyśmy wspólnie ten problem po przyjacielsku rozstrzygnęli. W ten sposób bowiem stworzymy wspólny wał ochronny przed agresją niemiecką. W przyjaźni i sojuszu z Polską widzimy rejonem zgodnej współ-

pracy Czechosłowacji i Polski, oraz gwarantując pokój w Europie.

W warszawskich kołach politycznych wyraża się powątpiewanie, czy uwagi Firlingera, dotyczące Kłodzka mogą się przyczynić do osiągnięcia szczytnych celów, jakie zakreśliła sobie polityka zagraniczna Czechosłowacji, a mianowicie do przyjaźni i sojuszu z Polską. Ze strony Polski okazano wiele dobrej woli. Polska opinia publiczna po przemówieniu prem. Firlingera gotowa zwątpić w dobrą wolę Czechosłowacji.

A przecież — jak to powiedział premier Firlinger — bez dobrej woli obu stron trudno będzie osiągnąć to, co jest wspólnym celem Polski i Czechosłowacji, a mianowicie — braterskie stosunki między tymi dwoma krajami.

Prezydent Bierut do Łużyczan

WARSZAWA (PAP-G). Naród Polski, pełen podziwu dla nieugiętego stanowiska narodu łużycko-serbskiego w walce z germanizmem na przestrzeni stuleci, żywił i żywi głęboką sympatię dla bratniego narodu słowiańskiego.

Przesyłając narodowi łużycko-serbskiemu bratnie pozdrowienia, naród polski życzy Narodowemu Komitetowi Łużycko-Serbskiemu w Budziszynie owocnej pracy nad realizowaniem jego słuszych dążeń wywoleńczych.

Strajk górników amerykańskich trwa

Przemysł stalowy z braku węgla zmniejszy produkcję

WASZYNGTON (PAP-ms). Strajk 400.000 górników trwa nadal. Kopalnie, w których wybuchł strajk zasilały przemysł amerykański w węgiel

bizmutowy. Przyczyną strajku jest wygaśnięcie w dniu 1 kwietnia umowy zbiorowej. W sprawie zawarcia nowej umowy zbiorowej nie osiągnięto porozumienia. W kopalniach pracuje 75.000 górników dobywających antracyt, z którymi zawarta umowa zbiorowa wygasa w dniu 1 czerwca. Przemysł stalowy rozpoczął przygotowania do zmniejszenia produkcji stali wobec braku węgla. Na razie posiada zapas węgla na okres 2 tygodni. Kolejne mają zapas na 1 miesiąc. Również przedsiębiorstwa przemysłu samochodowego oświadczają, że zmniejszenie produkcji stali odbije się na pracy w przemyśle samochodowym.

Strajk górników amerykańskich trwa

Kat Czechosłowacji Karol Frank, przyznał się do osobistego wydania rozkazu wymordowania wszystkich Czechów w obozie koncentracyjnym w Mauthausen oraz do obecności przy wykonywaniu egzekucji.

Sprawa sojuszu między Francją i Anglią przybiera na aktualności i jak pisał rzecznik angielskiego min. spraw zagr. — bardzo prawdopodobne jest uzgodnienie poglądów obu mocarstw odnośnie Niemiec.

W związku z trzęsieniem ziemi, jakie miało miejsce na Pacyfiku, donoszą, że żadna z baz morskich nie uległa uszkodzeniu. Ocean w dalszym ciągu jest silnie wzburzony i od wschodu na zachód posuwają się z wielką szybkością fale wysokości 12 m.

Min. Oświaty odbyło się otwarcie czytelnicy z udziałem min. informacji i propagandy Matuszewskiego. Biblioteka czytelnicy liczy około 10.000 tomów.

Francuski kontrwywiad wykrył w Lotaryngii organizację prohitlerowską, na której czele stała 25-letnia kobieta francuska. Aresztowano poza tym innych członków tej organizacji.

Meksyk popiera Polskę jako kraj najbardziej potrzebujący pomocy

MEXICO CITY (PAP). Komitet Pomocy Ofiarom Wojny, którego przewodniczącym jest prezydent Meksyku Amalia Castillo Ledon, przyłączył się do apelu Meksykańskiej Federacji Słowiańskiej przeciwko zmniejszeniu dostaw UNRRA dla Polski. W apelu tym, podpisanym przez prezydenta Meksyku, podkreślono konieczność udzielenia wydatnej pomocy Polsce jako krajowi, który najbardziej ucierpiał w wyniku agresji faszystowskiej.

Plan produkcji w marcu wykonany

KATOWICE (PAP-G). Państwowy plan wydobycia został wykonany w miesiącu marcu przez przemysł węglowy w 102,6 proc. Wydobyto 3.771.239 ton, co wobec wydobycia w lutym 3.235.537 ton, daje w marcu wzrost produkcji o 14,8 proc. Po raz pierwszy od kilku miesięcy polski przemysł węglowy wykonał normę planu załadunku węglowego, realizując go w 103,3 proc.

Sport

Obywatel Polski wicemistrzem Anglii

W Londynie odbyły się mistrzostwa Anglii w tenisie stołowym. W turnieju wzięli udział najlepsi zawodnicy Anglii, Belgii, Czechosłowacji, Francji, Szwecji, oraz nieoficjalnie Polski. Polacy Ehrlich i Bergmann zakwalifikowali się do ćwierćfinałów, w których Ehrlich odpadł, Bergmann zaś poszedł do następnej rundy po zwycięstwie nad Andreadisem (3:1). W finale Bergmann spotkał się z Czechem Vanną, któremu uległ w stosunku 0:3, zajmując tym samym drugie miejsce.

Obaj Polacy mają wkrótce powrócić do kraju i zasilić naszą reprezentację państwową. (J).

Mały felieton

Rzenie papierowych koników

Śniło mi się siedem gości chudych, jeden tłusty chrabąszcz i cała rota koników papierowych. Zaniedbałem wiele tym snem, opowiadałem go bliższym i dalszym znajomym, ale każdy inaczej go tłumaczył.

Dopiero moja gospodyni skierowała mnie na właściwą drogę. Poradziła mi zabrać ze sobą 50 zł na honorarium, wetknęła mi do ręki adres i zobowiązała pod sankcją utraty spokoju domowego bym natychmiast udał się pod wskazany adres, jeszcze raz szczegółowo opowiedział swój sen i czym prędzej wrócił do domu zdać jej z tej wizyty dokładną relację.

Cóż było robić. Z gospodynią swą wolę żyć w zgodzie, więc nie dzwoniłem do eleganckich drzwi jakiegoś indyjskiego — krajowego pochodzenia — maga. Poczekalnia to była w perskich dywanach. Ze jednak musiałem dosyć długo czekać, więc dokładnie zlustrowałem tu wszystkie poduszki, oglądałem każdy grządek, a nawet odkryłem i zainteresowałem się butelką nafty,

która stała gdzieś za szafą. Podobają mi się tu. Byłbym może tu nawet został dłużej, lecz w pewnej chwili drzwi się otworzyły i poproszono mnie bym łaskawie „ewakuował“ stąd do gabinetu przyjęć.

Tu też zainteresowałem się eleganckim urządzeniem, ale obywatel, fakir ze swej strony zainteresował się honorarium, które miało być płatne z góry. Gdy mu koniecznie chciałem wetknąć w rękę ów banknot 50-złotowy, dowiedziałem się z przykrością, że równocześnie ze zmianą taryfy tramwajowej i on był zmuszony zmienić swoją — zresztą na tych samych podstawowych zasadach.

Wprawdzie i u niego można wytłumaczyć sobie sen za 50 zł, ale może to zrobić ktoś, komu śni się codziennie i kto z góry, na każdą dekadę miesiąca opłaci ryczałt. Za trzeci sen w jednym dniu — gdyby się przytrafił osobie, która uiszcza opłatę ryczałtem — musi już płacić tak jak i ja całe 100 zł. Zrozumiałem to łatwo, no bo wzorował się na tramwajach. Byłem ciekawy tylko, czy gdy się śni komuś багаж, musi

również opłacić ten fakt, czy lepiej taką sprawę zataić? Nie śmiałem się go o to zapytać, zresztą tak samo, jak i nie osmieliłem się z nim targować o honorarium, choć miałem na to ogromną ochotę.

Po pierwszych jednak zdaniach przekonałem się, że mam do czynienia z fachowcem i dobrym znawcą swego zawodu. Tłumaczył jasno i jakoś przekonująco. No bo proszę posłuchać.

Siedem gości chudych wytłumaczył mi jako siedem ostatnich lat, lat wojny, strachu i głodu. Okres ten przetrwałem szczęśliwie, ale był to okres taki właśnie, jak go określił mój „sennowidz“. Tłusty chrabąszcz, to jego zdaniem ostatni miesiąc, miesiąc naprawdę tłusty, w którym codziennie otwieraliśmy puszki konserw, moczyliśmy śledzie, znosiliśmy do domu sól i kaszę, zostawialiśmy żęby w amerykańskiej czekoladzie — to miesiąc, w którym Wydział Apropowizacyjny dzielił się z nami ostatnim gramem masła orzechowego.

Przyznam się, że ta reinkarnacja tłustego chrabąszcza w miesiąc tłustego chrabąszcza nie tylko zachwyciła mnie, ale i przekonała zupełnie do tego dziwnego interpretatora snów. No bo rzeczywiście tak było. W marcu właśnie nigdy nie czułem

I tu mi jeszcze mój jasnowidz wytłumaczył, że śnił mi się tylko jeden chrabąszcz, a nie dwa lub trzy dlatego, że wszystko zdołałem zjeść w ciągu jednego miesiąca. No ale przepadło już. Trudno. Zjadło się.

— No a co szanowny obywatel powie o tej szarzy koników papierowych — zapytałem wreszcie?

— Szarza ta — wyjaśniał mi — a że wkraczał w dziedzinę przepowiedzenia przyszłości, więc słuchałem uważnie. Szarza ta — mówił — przysłoni i chude gości i tłuste chrabąszcze, odgrodzi nas od niezbędnych do życia produktów żywnościowych murem papierowej biurokracji, którego jeżeli ktoś nie zdoła przebić, zginie marnie. Mur ten będzie się składał z wielu mocnych cegieł papierowych. — I choć się zbliżysz do takiej nowej, upragnionej, a widocznie niezbędnej „karty wymiennej“ na krok, odrzuci cię o dziesięć kroków brak meldowania. Załatwisz meldowanie, to pochodzisz długo za administratorem domu, czy szefem zakładu pracy, by potwierdzili że mieszkasz, żyjesz, czy pracujesz. A chodzić trzeba za wszystkim i wszędzie rano, właśnie wtedy, gdy sam musisz pracować. Gdy zdołasz przebić tę pierwszą zaporę, to ten kilogram chleba wywołany raz na tydzień w dwóch ratach schowa ci się nie za jednym już bloczkiem, a za

dwoma. Co? Nie wystarczy 140 g na dzień? Za mało? — Jeżeli za mało to postaraj się obywatelu przejechać pewną trasę samolotem, to może w drodze obłożą ci ten chleb wędliną. No, zapewne, że na to trzeba się jakoś zasłużyć. Za to na kawę nie będzie długo czekał, bo bloczki ze stycznią i lutego zżubilem. Dostanę za to w kwietniu na kuponik z marca. Zresztą i kto ma bloczki ze wszystkich miesięcy niech się nie martwi, że będzie długo czekał, bo słyszałem, że każda spółdzielnia ma zatrudnić do wycinania bloczków fryzjera z elektryczną maszynką, a do naklejania bloczków na kartony weźmie się wszystkich malkontentów i pesymistów życiowych. Będą mogli sobie użyć i popuścić do woli, bo powojenny klej nie trzyma ponoć nadzwyczajnie.

Przyznać trzeba, że mój czarodziej napracował się solidnie „za te jedne 100 zł“. Mówił jeszcze długo, a ja tylko odbierałem defiladę tych papierowych koników. Miałem wielką ochotę dosiąść któregoś z nich, ale przypomniałem sobie swoją gospodynię. Tak! Wrócić do domu i opowiem jej wszystko, a potem położę się czym prędzej do łóżka i będę marzył, by mi się przyśnił drugi tłusty chrabąszcz.

Tadeusz Szwed

Kalendarzyk

Piątek 5 kwietnia
Katolicki Wincentego, Ireny
Słowiański Borzywoja

BYDGOSZCZ

Dziś, 5 kwietnia br. o g. 15.30 w sali MRN (ratusz, II piętro) odbędzie się, stosownie do zarządzenia p. Wojewody, zebranie w sprawie niesienia pomocy powodzianom. Ze względu na wyjątkową ważność i pilność sprawy, uprasza się uprzejmie Obywateli m. Bydgoszczy, jak i przedstawicieli władz i organizacji o bezwzględne i punktualne przybycie.

Pomoc dla powodzian. W niedzielę 7 bm. wszystkie członkinie Koła Opiekunów przy PCK proszone są o wzięcie jak najliczniejszego udziału w kweście ulicznej. Puszki odebrać można w sobotę w biurze PCK przy ul. Trzeciego Maja w godz. urzędowych.

Dziś w piątek w Teatrze Polskim, premiera żartu scenicznego Jurandota pt. „Plecy”. Pocz. o g. 18.30. Kasa czynna od g. 10 do 12 i od g. 15 do 18.30.

Religijny koncert wokalo-muzyczny. W niedzielę 7 bm. o g. 12 odbędzie się w sali Teatru Polskiego koncert wok.-muz. o treści religijnej na rzecz zakupu pomocy naukowych dla uczniów, urządzony staraniem Zarz. Koła Rodz. przy Państw. Lic. Ped. Wykonawcy koncertu — artyści Żuczkowski, Kuźniński, Dachtera, Gruszczński oraz chór „Hasło” i orkiestra — dają gwarancję wysokiego poziomu artystycznego imprezy. Kasa czynna w dniu Koncertu od g. 10 do 12. Cena biletu 20—40 zł.

Recital Chopinowski. W niedzielę dn. 7bm. o g. 18.30 w auli Gimn. Kup. (ul. Kopernika), odbędzie się recital chopinowski wybitnej szopenistki, laureatki międzynarodowego konkursu szopenowskiego w Warszawie Marii Bilińskiej-Riegerowej. Koncert poprzedzi dwudziestominutowy odczyt prof. W. Rudzińskiego. Zapowiedź tego koncertu ze względu na czar muzyki Chopina, nazwiska koncertantki i prelegenta wzbudziła duże zainteresowanie. Bilety do nabycia w kasie Teatru Polskiego, Al. 1 Maja 68, w g. 10—13 i od g. 16—18.30.

Dnia 6 bm. w sali ZWM odbędzie się walne zebranie Okr. Zw. Ciężkoatletycznego.

PROGRAM RDK

5 bm. Zjazd Deleg. Prac. Państw. Woj. Pom.
7 bm. g. 17. Wielka ucztą satyrą Str. Demokratyczne.
8 bm. g. 18.30. Odczyt pt. Bogactwa Ziemi Odzyskanych (Problem Osiedleńczy).
10 bm. g. 10. Zjazd starostów i prezydentów Woj. Pom.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR POLSKI

Piątek: Plecy. Sobota: Plecy. Niedziela, g. 15: Sprawa Monki. g. 18.30: Plecy.

TEATRY ŚWIETLNE

Pomorzanie: Człowiek, który żył dwa razy. Wolność: Dni i noce. Orzeł: Cyrk. Polonia: Sportowiec mimo woli. Bałtyk: Konflikt.

DYŻURY APTEK

Centralna, Al. 1 Maja 27, Pod Złotym Orłem. Stary Rynek 1.

Dzieciobójczyni i nieuczciwi konwojenci

skazani przez Sąd Doraźny

BYDGOSZCZ. W dniu wczorajszym przed S. O. w Bydgoszczy na sesji wyjazdowej w Nakle rozpatrywana była w trybie doraźnym sprawa Ireny Blechacz, zam. w Bydgoszczy przy ul. Grudziądzkiej 41, oskarżonej o to, że w dniu 30 stycznia br. w Nakle pozbawiła życia swe nowonarodzone dziecko przez zatkanie mu dróg oddechowych.

Po przesłuchaniu świadków i przyznaniu się oskarżonej do popełnionej zbrodni, sąd uznał Irenę Blechacz winną popełnienia przestępstwa. Jako okoliczność łagodzącą sąd uznał, że Irena Blechacz działała pod wpływem wzruszenia i skazał ją na karę więzienia 3 lat zaliczając jej areszt tymczasowy. (fa.)

Tego samego dnia Sąd Okr. pod przewodnictwem dra Piziewicza na sesji wyjazdowej w Nakle rozpatrywał w trybie doraźnym sprawę Mieczysława Smaszca, Floriana Kuj-

wy i Edwarda Kamińskiego, oskarżonych o to, że dn. 28 lutego ze stacji kolejowej w Nakle, działając wspólnie, skradli z wagonu 15 worków soli, wagi 750 kg. Sól była własnością Państw. Kopalni Soli w Wapnie. Kradzieży dokonali w Nakle, dokąd przyjechali z Wapna jako konwojenci wagonów tejże kopalni. Po

przesłuchaniu świadków sąd przystąpił do przesłuchiwanie oskarżonych, którzy do winy się przyznali, gdyż przyłapani zostali na gorącym uczynku przez milicję miejscową i kolejową. Sąd uznał oskarżonych winnymi kradzieży i wymierzył każdemu karę po 1 roku więzienia z zaliczeniem aresztu tymczasowego. (fr)

Tydzień Polskiego Związku Zachodniego (3—10 kwietnia)

Repolonizacja Ziemi Odzyskanych
Likwidacja kwestii niemieckiej w Polsce

Odwieczna walka narodów słowiańskich o swoje istnienie i niepodległość skończyła się zwycięstwem nad niemieckimi zaborcami i niemiecką tyranią. Od roku już nad Europą powiewa wielki sztandar wolności narodów i pokoju.

Nieublagany, śmiertelny wróg narodów słowiańskich legł w proch rozbity, a Polska weszła ponownie na prastary szlak Piastów. Plemiona lechickie wracają na ziemię ojców, by objąć je w wieczyste posiadanie.

Zgrupowane w Polskim Związku Zachodnim społeczeństwo polskie rozpoczęło walkę i prowadzi ją będzie konsekwentnie, aż do skutku. W myśl swego programu Polski Związek Zachodni walczy: O pełną repolonizację Ziemi Odzyskanych, o całkowite zlikwidowanie kwestii niemieckiej w Polsce, o prawne i faktyczne wcielenie Zachodnich Ziemi Odzyskanych do Polski.

W realizowaniu tych postulatów musi wziąć udział całe społeczeństwo polskie, gdyż wtedy tylko jednością silni w zgodnej współpracy nad budową Polski Odrodzonej z nad Odry i Nisy odepchnąć się już nigdy nie damy.

Tydzień PZZ trwa od 3 do 10 bm. Wypełnijmy swe obowiązki wobec historii, popierając akcję PZZ.

Wysiłek całego społeczeństwa miasta Bydgoszczy

odbuduje największą świątynię
Powstał Komitet Budowy i Poświęcenia Organów
w Kościele św. Wincentego a Paulo

Pod przewodnictwem ks. prob. Giemzy odbyło się w salce parafii Wincentego a Paulo na Bielawkach zebranie konstytucyjne Komitetu Budowy i Poświęcenia Organów w kościele św. Wincentego a Paulo.

Wielki ten, jedyny w swoim rodzaju pod względem architektury kościół, najbardziej ucierpiał spośród wszystkich świątyń bydgoskich. Niemcy, zmuszeni do opuszczenia miasta, podpalili świątynię i zabudowania klasztorne. Pastwą piomieni padły oba skrzydła budynku klasztornego, a świątynia sama poniosła trudne do powetowania straty.

Dzięki wysiłkom proboszcza parafii i życzliwemu ustosunkowaniu się do spraw kościoła władz państwowych i OKZZ, uzyskano dla świątyni organy, które zastąpią wykradzione przez okupanta instrumenty. Kosztem kilkuset tysięcy złotych instrument zdołano doprowadzić do stanu używalności, a poświęcenie go nastąpi w Wielką Sobotę.

Obecni na zebraniu zgodnie postanowili poprzeć swym wysiłkiem sprawę organów i samego kościoła, a w celu spłacenia reszty długu powstałego przez remont organów i zdobycia dalszych funduszy na cele budowy kościoła powołali do życia Komitet, na którego czele stanął dr St. Haupe. Sekretarzem wybrany został dyr. DREWKA. Do sekcji propagandowej weszli: dyr. Rozgl. Pomorskiej p. T. Kański i red. Klessa. Sekcję tę zamierza się rozszerzyć przez powołanie red. St. Ziemaka, red. Ryszewskiego i red. E. Łabentowicza. Sekcję artystyczną tworzą: prof. A. Rezier, p. Podejko i prof. Wesolowski. Zbie-

Z notatnika reportera

Przy Placu Wolności rozpoczęto rozbiórkę ruin spalonego domu Berendta. Na uzyskanym placu budowlanym PKO wybuduje okazały gmach bankowy.

Podjeźdźny osobnik rani sierżanta Milicji. W kawiarni „Astoria” obec-

nie w lokalu sierżant MO, Jan Krauze, zażądał od manipulującego rewolwrem Franciszka Sikorskiego, szofera, lat 27, (Pl. Piastowski 4) okazania zezwolenia na posiadanie broni. Ponieważ Sikorski zezwolenia nie posiadał, a rewolwer oddać nie chciał, urzędnik usiłował odebrać broń przemocą. Podczas szamotanicy padł strzał, raniąc milicjanta w nogę. Czy strzał był umyślny, czy też przypadkowy wyjaśni śledztwo.

Jak donosiliśmy przed kilku dniami, Milicja oddała władzom sądowym złodziei, usiłujących przekupić funkcjonariuszy MO. Toczące się śledztwo ujawniło szereg szczegółów tej sprawy. Zatrzymany przez milicjan-

W sprawie polskich dowodów tożsamości

W związku z naszym artykułem, podkreślającym konieczność likwidacji dowodów tożsamości w języku niemieckim wystawionych przez okupanta dowiadujemy się z Wydziału Ewidencji Ludności przy Zarządzie Miejskim w Bydgoszczy, Nowy Rynek 1, że urząd ten nie czyni przeszkód w uzyskiwaniu polskich dowodów tożsamości wszystkim tym, którzy nie posiadają żadnych dowodów. W poszczególnych wypadkach dowody mogą uzyskać także te osoby, które posiadają dokumenty niemieckie a dla których posiadanie polskich dowodów staje się koniecznością. Zmiana w wszystkich dowodach niemieckich na dowody polskie jest w tej chwili niemożliwa ze względów technicznych. Przede wszystkim pociążnię to

za sobą poważne wydatki na które w tej chwili państwo nie może sobie pozwolić, a następnie sprawa sama wymaga gruntownych organizacyjnych przygotowań. Nie mniej Ministerstwo Administracji Ogólnej, jak nas z miarodajnej strony informują, czyni już przygotowania w kierunku zapotrzerzenia ludności w dowody polskie.

Zamieszczając powyższe informacje, nie możemy jednak nie podkreślić, że sprawa zamiany niemieckim dokumentów tożsamości na dokumenty polskie jest zagadnieniem państwowym. Odnosne czynniki państwowe, od których rozwiązanie tej sprawy zależy, winny uczynić wszystko, abyśmy niepotrzebowali legitymować się dowodami niemieckimi.

ny w lokalu sierżant MO, Jan Krauze, zażądał od manipulującego rewolwrem Franciszka Sikorskiego, szofera, lat 27, (Pl. Piastowski 4) okazania zezwolenia na posiadanie broni. Ponieważ Sikorski zezwolenia nie posiadał, a rewolwer oddać nie chciał, urzędnik usiłował odebrać broń przemocą. Podczas szamotanicy padł strzał, raniąc milicjanta w nogę. Czy strzał był umyślny, czy też przypadkowy wyjaśni śledztwo.

Jak donosiliśmy przed kilku dniami, Milicja oddała władzom sądowym złodziei, usiłujących przekupić funkcjonariuszy MO. Toczące się śledztwo ujawniło szereg szczegółów tej sprawy. Zatrzymany przez milicjan-

tów Kazimierz Głód obrabował wagon kolejowy z towarów UNRRA. Dalsze szczegóły podamy.

Falszywy oficer. Do Komendy miasta WP doprowadzono podejrzanego Stefana Graję, ubranego w mundur podporucznika. Zatrzymany okazał się dezertjerem Milicji z IV. Kom.

Brda kryje tajemnice. W ostatnich dn. władze milicyjne wyłowily zwłoki kilku mężczyzn. W pobliżu szajasy PKS wydobyto zwłoki mężczyzny w średnim wieku takiegoż wzrostu o silnej budowie ciała. W pobliżu zniszczonego mostu na ulicy Spornej wyłowiono zwłoki mężczyzny również w średnim wieku, wzrostu około 1.70 mtr, zaś naprzeciwko Bydg. Fabryki Dykt odkryto rozkładające się zwłoki mężczyzny lat około 55-ciu.

Pożary. W domu dawn. BeDeTe przy Al. 1 Maja od pieca żelaznego, na którym rozgrzewano pokost, zapaliły się materiały łatwopalne, m. in. lakier, kalafonia i pokost. Ogień ugaszono piaskiem i wodą z hydrantki. Przy Welnianym Ryнку 10 w pewnym warsztacie spłonęły worki, sienniki i posadzka lokalu. Straty niewielkie. Przy Al. 1 Maja 147 jedną linią węzową ugaszono pożar szopy, w której nagromadzone były stare materiały.

Śmierć we wrzasku. W mieszkaniu pracownika PKP Feliksa Smolińskiego (Kwiatowa 2) skutkiem nieostrożności 5-letniej siostry, Urszuli, do kotła z wrzątkiem, stojącego w kuchni, wpadł mały Andrzej. Dziecko doznało oparzenia trzeciego stopnia i zmarło w Szpitalu Miejskim na Bielawkach.

Brda—Paźniczka. Ciekawe to spotkanie piłkarzy odbędzie się w niedzielę 7 bm. o g. 15 na Stadionie Miejskim. Przedmecz o godz. 13.30.

ORGANIZACJI BYDGOSKICH

Kioskarze gazeciarze
przy stole obrad

Bardzo sprawnie pod przewodnictwem p. Nyki działające Stow. Kioskarzy i Gazeciarzy obradowało nad swoimi sprawami zawodowymi w salce hotelu „Metropol”. Prezes Nyka zreferował wszystkie aktualne sprawy kioskarzy i gazeciarzy, a zwłaszcza sprawę stosunku do nich Polskiego Monopolu Tytoniowego, omówioną obszernie na łamach „JKP” w nr 89. Członkowie uzupełnili wywody swego prezesa uwagami i żalami z własnych przykrych doświadczeń z tym przedsiębiorstwem monopolowym. Kioskarze i gazeciarze to przeważnie inwalidzi wojenni lub sieroty i wdowy po poległych i pomordowanych ofiarach niemieckich. Należy im się inne traktowanie ze strony P.M.T. Ludzie ci stanowią domagają się uznania przysługujących im praw. Specjalna delegacja, wybrana na zebraniu, uda się do Ministra Skarbu w celu przedstawienia mu ciężkiej sytuacji zagrożonych w swej egzystencji kioskarzy bydgoskich. Szczególna sprzedaż we własnych sklepach P.M.T. podrywa byt placacych wysokie podatki licznych kioskarzy inwalidów wojennych.

Gazeciarze oprócz swoich spraw zawodowych omawiali sprawę wykupu kart rejestracyjnych. Wkrótce w Bydgoszczy sprzedaż gazet na ulicach zostanie uporządkowana. M. in. gazeciarze otrzymają specjalne kosze do gazet.

Sport

Start pływaków pomorskich

W niedzielę, 7 kwietnia br. organizuje KKS „Grom” w Gdyni w basenie Szkoły Morskiej pierwsze zawody pływackie z udziałem pływaków z Bydgoszczy i Torunia. Konkurencje obejmują: dla mężczyzn: wysięg 60 i 100 m styl dowolnym, 60 i 100 m styl klasycznym, 100 m styl na znak, sztafeta 5x40 m styl dowolnym oraz 3x60 m styl zmiennym, dla kobiet: 60 i 100 m styl klasycznym.

Zgłoszenia przyjmuje KKS Grom Gdynia Eks. Kol. PKP.

KINO ORZEŁ

„CYRK”

„Cyrk” jest filmem czysto propagandowym i spełnia swoje zadanie. Jakkolwiek Amerykanie przedstawieni są w tym obrazie nieco groteskowo. Do „ogromnych przewinień” obecnie już na pewno nie należy posiadanie dziecka nieślubnego Amerykanki z murzynem. Piękne są sceny, kiedy murzyniako serdecznie przyjęte przez publiczność cyrkową, przechodzi z ręk do ręk. Różnice rasowe zapewne i w Ameryce przeszły do historii. Na uwagę zasługują wspaniałe skomponowane, bogate w efekty świetlne sceny rewiowe, dorównujące w zupełności rewiom nowojorskim. Technika filmu stoi na wysokim poziomie. Obraz odbiega dość daleko od szablonowych filmów cyrkowych i wart jest zobaczenia. W nadprogramie reportaż z pobytu marsz. Tito w Polsce.

Ma radiowej fall

ROZGŁOSNIA POMORSKA

Sobota, dnia 6 kwietnia

5.57 Progr. og.-polski 7.05 Progr. lok. 7.10 Progr. og.-polski 8.30 Wiad. miejsc. 8.35 Progr. dla radiowców 8.45 Konc. zycz. 11.45 Pog. roln. opr. H. Apanasowicz. 11.57 Progr. og.-polski. 14.40 Kom. Inst. Hydrogr. 14.45 Naukowcy przed mikr. 15.00 Konc. kap. lud. pod dyr. Fr. Małego. 15.15 Chór „Hasło” — pieśni ludowe. 15.25 Konc. kap. lud. 15.35 Pog. pt. „Walka z przestępczością” opr. prok. M. Madej. 15.45 Inf. miejsc. 16.00 Progr. og.-polski. 21.00 Myśl demokr. w lit. pol. „Walka jednostki z kastowością społeczeństwa w „Lalce” Prusa opr. dr J. Piechocki. 21.15 Teatr Wyobraźni — słuch. pt. „Pulapka Miłości”. 21.50 Pog. turyst w opr. Wł. Melickiej. 21.55 K-on. dnia. 22.00 Progr. og.-polski. 23.35 Konc. zycz. 24.00 Zak. a.d.

Epilog sprawy nieumyślnego zabójstwa własnej córki

BYDGOSZCZ. Swego czasu donosiliśmy o aresztowaniu Stanisława Gonczarzewicza, ślusarza, zam. w Bydgoszczy przy ul. 1 Maja 104, stojącego pod zarzutem spowodowania nieumyślnego śmierci swej 7-letniej córki, Teresy.

W dniu wczorajszym przed Wydz. Karnym S. O. stanął oskarżony Gonczarzewicz, nie przyznając się do zarzucanego mu czynu. Na rozprawę powołano świadków, którzy złożyli zeznania nieobciążające Gonczarzewicza. Wezwano również p. dr. Jaworczuk, która przywołana przez żonę oskarżonego dla stwierdzenia zgonu córki, zeznała przed sądem, iż po obu stronach głowy dziecka w okolicy skroni zauważyła dwa sińce, wskazujące na to, iż dziecko zostało uderzone jakimś twardym narzędziem. Żona oskarżonego zeznawała

w śledztwie, jakoby dziecko sińce owe odniosło przy upadku z łózka. To samo stwierdzają świadkowie, którym o tym mówiła Gonczarzewiczowa w kilka dni po wypadku. Fakt jednak, że dziecko zmarło jeszcze tego samego dnia po rzekomym pobiciu przez ojca, zmusił władze sądowe do przeprowadzenia ekshumacji i sekcji zwłok.

Powołany jako biegły dr Majchrzak, zeznaje, że oględziny zwłok wykazują krwawe wylewy podskórne

Zebrań Związku Szoferów odbędzie się w niedzielę 7 bm. o g. 16 w Domu Rzemieślniczym (Jagiellońska 32).

W dniu 14 kwietnia o g. 10 odbędzie się w RDK przy Al. 1-go Maja 14 w Bydgoszczy walne zebranie człon-

w okolicy potylicy i podaje w wątpliwość twierdzenie oskarżonego, iż dziecko wypadło z łózka, ponosząc przy tym obrażenia.

Sąd po naradzie wydał wyrok skazujący oskarżonego na karę więzienia półtora roku, jednak na wniosek obrońcy, aby oskarżonego uwolnić z aresztu, sąd udaje się ponownie na naradę i przychyliając się do wniosku obrońcy, wydaje wyrok uwalnający z aresztu, gdyż nie zachodzi obawa ucieczki oskarżonego.

ków Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego, celem wyboru nowego zarządu.

Biura Urzędu WF i PW oraz sekr. Rady WF i PW mieszczą się przy ul. Libelta 5, tel. 14-53.

Fabr. konfekcji męskiej i chłopięcej
BRACIA LISIECCY
 Poznań, Stary Rynek nr 72
 1607, poleca pierwszorzędną konfekcję męską

Przyjmujemy 2330r
inteligentnych, zdolnych
reporterów - aplikantów
 Zgłosz. Redakcja IKP, Bydgoszcz, Jagiellońska 17

Poważne przedsiębiorstwo poszukuje
 możliwie od natychmiast pierwszorzędnej
KSIĄŻKOWEJ - BILANSISTKI
 z dobrymi referencjami. Oferty proszę kierować
 do "IKP" Bydgoszcz pod "B. I. a. n. i. k." 2291r

Włos się łamiel — Włos wypadal
 Co z tym zrobić? — Pyta Pan?
 Nie rozpaczaj. — Już jest rada!
 Od „SARUSA“ — „Capillon“
 Sadykalny środek przeciw
 wypadaniu włosów i łupieżowi poleca Firma
 „SARUS“
 Labor. Chem. Fa. m.
 Bydgoszcz, Jagiellońska 32
 Telefon 17-86

OGŁOSZENIE PRZETARGU NA DZIERŻAWĘ JEZIOR

Nadleśnictwo Państwowe Zaborowo (w Zaborowie) powiat Olsztyn wydzierżawi w drodze przetargu pisemnego prawo rybołówstwa i użytkowania trzciny na jeziorach śródlęsnych Okręgu Mazurskiego, a mianowicie: jeziora Kosno, Serwent, Czerrwonka Duża, o ogólnej powierzchni ca 868 ha.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg na jeziora Kosno, Serwent, Czerrwonka Duża” należy składać w tut. Nadleśnictwie Państwowym w Zaborowie do dnia 13 kwietnia 1946 r. godz. 11-ta. O godz. 12-tej nastąpi otwarcie nadesłanych ofert w obecności ewentualnie przybyłych oferentów.

W ofercie należy wymienić nazwę jeziora oraz wysokość oferowanego czynszu dzierżawnego w kg ryby wyborowej z 1 ha lustra wody w stosunku rocznym. Równocześnie musi oferent w swej ofercie napisać, że warunki przetargu i dzierżawy są mu znane i poddaje się im w zupełności bez zastrzeżeń.

Wyniki przetargu podlegają zatwierdzeniu przez Dyрекcję Lasów w Olsztynie, która zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i jakiegokolwiek odszkodowań z tego tytułu.

Odnosnie złożonej oferty musi oferent wpłacić w kasie Nadleśnictwa wadium w wysokości 10% oferowanego rocznego czynszu dzierżawnego. Wadium to jest zwrotne w razie odnowienia oferty, w razie zaś przyjęcia jej zostanie zatrzymane jako kaucja na zawartą umowę bez oprocentowania. Warunki dzierżawy można przeglądać w biurze Nadleśnictwa względnie w Dyrekcji Lasów w Olsztynie w Biurze Użytkowników Ubocznych i Gospodarstw Nieleśnych, pokój nr 41 w dni powszednie, w Nadleśnictwie w czasie od 10—12-tej, w Dyrekcji Lasów od godz. 10—12-tej.

Nadleśniczy Państwowy
 (—) T. Metzlg

OGŁOSZENIE PRZETARGU NA DZIERŻAWĘ JEZIOR

Nadleśnictwo Państwowe w Ustroniu wydzierżawi w drodze przetargu pisemnego prawo rybołówstwa i użytkowania trzciny na jeziorach śródlęsnych Okręgu Mazurskiego, a mianowicie: 1. Łańsk (dawn. Lanskersee) o pow. 1129,81 ha, 2. Ustrych o pow. 98,29 ha, 3. Jeiguń (dawn. Gelguhen) o pow. 34,12 ha, 4. Galek o pow. 8,58 ha, 5. Ocško o pow. 5,87 ha.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg na jezioro” (nazwa jeziora) należy składać w tut. Nadleśnictwie Państwowym w Ustroniu (Neu Ramack) pow. Olsztyn gm. Butryny, do dnia 18 kwietnia 1946 r. godz. 11-ta. O godz. 12-tej nastąpi otwarcie nadesłanych ofert w obecności ewentualnie przybyłych oferentów.

W ofercie należy wymienić nazwę jeziora oraz wysokość oferowanego czynszu dzierżawnego w kg ryby wyborowej z 1 ha lustra wody w stosunku rocznym. Równocześnie musi oferent w swej ofercie napisać, że warunki przetargu i dzierżawy są mu znane i poddaje się im w zupełności.

Odnosnie złożonej oferty musi oferent wpłacić w kasie Nadleśnictwa wadium w wysokości 10% oferowanego rocznego czynszu dzierżawnego. Wadium to jest zwrotne w razie odmówienia oferty, w razie zaś przyjęcia jej zostanie zatrzymane jako kaucja na zawartą umowę bez oprocentowania. Warunki dzierżawy można przeglądać w biurze Nadleśnictwa względnie w Dyrekcji Lasów w Olsztynie w Biurze Użytkowników Ubocznych i Gospodarstw Nieleśnych, pokój nr 41 w dni powszednie, w Nadleśnictwie w czasie od godz. 10—12, w Dyrekcji Lasów od godz. 10—12.

Nadleśniczy (—) Mizerski

HANDLOWE

Lokale handlowe, składy
 Gdynia, Orłowo, Sopot, Oliwa
 potrzebne. Kupcy sytuowani;
 zwrot kosztów remontu. Biuro
 Pośrednicze, Gdynia, Starowiejska 7.
 [2318r]

Sprzedam wirówkę mleczarską Alfa-Lawal napędowa 350 l. Bydgoszcz, Płocka 13/2, Bielawki.
 [2585]

Sprzedajemy — kupujemy
 różne motory, maszyny młynskie itp. „Tebako”. Warszawa, Hoża 27.
 [2331r]

Motorpompe z węzami w dobrym stanie kupimy. Oferty kierować: Straż Pożarna Piotrków Kuj.
 [2023r]

Mike drobną oryginalną dostarczymy każdą ilość. Warszawa, Hoża 27, „Tebako”.
 [2298r]

Poszukuję od zaraz 2321r
karmelkarza
 fachowca z długoletnią praktyką
 Zgl. Fabryka Pierników i Cukierków
PAWEŁ BORKOWSKI
 Grudziądz, Św. Wojciecha 24

Aleksander Jakubowski
 Hurtownia papieru i materiałów piśmiennych
 Artykuły Poligraficzne - Farby „Altra”
 Szczecin, ul. Małkowskiego 26
 wejście z ul. Bogusława
 Wysyłamy również za zaliczeniem pocztowym

Protezy — aparaty ortopedyczne —
 pasy brzuszne — bandaże do kalu —
 własnego wykonania — itp.
poleca 2305r
Zakład Ortopedyczny Braci Kamińskich
 w Torunia: ulica św. Ducho nr 21

Fotoaparatu Leica lub Retina
 oraz kanarka kupię. Oferty:
 IKP Bydg. „2594”. (2594)

Okucia dla rymarzy i stolarzy
 poleca Skład artykułów żelaznych, Łódź, Północna 1.
 [2326r]

Kupimy konserwator i maszynę do lodów.
 Kawiarnia „Teczka”. Bydgoszcz, Al. 1 Maja 105.
 [2598]

Walce granitowe kupię o średnicy 30—50 cm z napędem elektrycznym dla przemysłu farmaceutyczno-kosmetycznego.
 Oferta pod „B. T.” Bydgoszcz.
 [2596]

Techniczny Bazar, Warszawa,
 Hoża 27 sprzedaje — kupuje różne maszyny, przybory młynskie itp.
 [2297r]

Fabryka grzebieni Alojzy Lusar, Krotoszyn Wlkp. poleca grzebienie do kurzu rogowej, oraz maczkę rogową. Zakupujemy stale rogi, celuloid i galalit w płynach. Platimy najwyższe ceny.
 [2267r]

Kupujemy mleko w proszku,
 wanilinę i inne sutoce do czekolady, cukrów „Jantar”, Bydgoszcz, Sobieskiego 6.
 [1724r]

„RYBAK” — sieci, liny sznury,
 haczyki, bawełna rybacka, buty gumowe. Gdynia, Świętojańska 47. Wysyłamy pocztą.
 [2309r]

Hurtownia włókiennicza M. Wesółska i Ska Łódź ul. Stefana Jaracza (dawn. Cegielniana) poleca obicia meblowe, korthy, podszewki itd.
 [2274]

Koszule, krawaty poleca Pracownia krawatów i koszul w dużym wyborze po cenach hurtowych. Edward Krysiak, Łódź, Piotrkowska 136. tel. 137-07.

Bieliznę damską, pończochy w dużym wyborze poleca Zofia Serafinowicz, Łódź, Nowomiejska 4.
 [2310r]

Węgiel drzewny stale na składowie. Bydgoszcz, Chodkiewicza 15.
 [2350]

Putra różne, skóry futerkowe materiały włókiennicze konfekcyjne męska galanterie skórzana, podróżną poleca Skład Włókienniczo-Butarski — E Wisniewski Gdynia, Świętojańska 36.
 [1869r]

Introligatorskie maszyny, papiery, druty dostarcza INTER-PRINT Kraków św. Gertrudy 12 tel 575-80.
 [1663r]

Kupno — sprzedaż — zamiana — domów, gospodarstw, składów każdego rodzaju przeprowadza korzystnie „Pogoń”. Pośrednictwo Nieruchomości, Sp. z odp. udz. Bydgoszcz, Dworcowa 51/II tel. 33-16.
 [2476]

BIELIZNĘ SEDWABNĄ i trykotową (chemisaise) poleca Warszawska Wytwórnia „Syrenka” M. Stawski (Hurt.). Łódź, Al. Kościuszki 93 m. 25 (przy Główniej).
 [2093r]

„PONCZOCHA KRAJOWA” Sp. z o. o. Hurtownia Pończoch i Wyrobów Tekstylnych Łódź, ul. Nowomiejska 12, tel. 100-32.

POSZUKUJE SIĘ OD ZARAZ na Poznań:
 kierownika mechanicznych zakładów produkcyjnych
 kierownika warsztatu na obróbkę kalkulatora samodzielnego
 kierownika referatu zaopatrzenia warsztatów
 kierownika referatu maszyn rolniczych

na Ziemię Lubuską:
 Monterów na traktory amerykańskie i niemieckie

Podania z życiorysem składać do Państwowego Przedsiębiorstwa Traktorów i Maszyn Rolniczych Oddział w Poznaniu, Plac Wolności 14 — Referat Personalny.
 Podania nie uwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 2213.

Pracownia toreb damskich i galanterii rymarskich oraz sprzedaż dodatków. R. Gajda, Łódź, Piotrkowska 31, tel. 264-04 [1946r]

Materiały bielskie, futra, skóry futerkowe, kupuje — sprzedaje F-ma „Alwir”, Gdynia, Świętojańska 75, tel. 272-70.

„Viktoria” klej kauczukowy do dzieł wysyłamy za zaliczeniem Reklama. Łódź, Piotrkowska 46. [2031r]

Kupię maszynę cholewkarską, krawiecką, damską, bebenkową Bydgoszcz, Długa 47/7 w podwórzu. I piętro. [2460]

Maszyny biurowe, remonty, konserwacje przebudowa pisma na układ polski w 24 godz. Na czas remontu wypożyczamy inną maszynę. Zakupujemy maszyny biurowe nawet zniszczone i połamane. Zakład Reparatywny Maszyn Biurowych Janusz Skarbonkiewicz — Bydgoszcz, Pomorska 53, tel. 30-15

Państwowe Przedsiębiorstwo Traktorów i Maszyn Rolniczych Bydgoszcz, Grunwaldzka 24 poszukuje 2 wykwalifikowane siły biurowe, obeznane z branżą maszyn rolniczych i traktorów.
 (PAP 2325r)

Poważne przedsiębiorstwo przemysłowe na Wybrzeżu zatrudni natychmiast: nitierów do konstrukcji stalowych i prac wodoszczelnych, spawaczy konstrukcji stalowych i spawalniczych, konstruktora dla kotłowych, konstruktora dla konstrukcji stalowych mostów i budynków, konstruktora dla konstrukcji dźwigowych, konstruktora dla konstrukcji suwnicowych, konstruktora maszynowego, inżyniera dla kierownictwa oddziału elekt.energetycznego, kierownika handlowego z długoletnią praktyką i rozległym doświadczeniem przemysłowym. Oferty z podaniem kwalifikacji, referencji i uposażenia kierować do Administracji „Ilustrowanego Kuriera Polskiego” pod nr 2323. [2323r]

Obwodowy Zarząd Drogowy w Myśliborzu przyjmie od zaraz na etat Ministerstwa Komunikacji: 1. technika drogowego na stanowisko zastępcy kierownika, 2. kreślacza, 3. księgowego na etat samorządowy, 4. drogomistrza, 5. dróżników oraz do pracy akordowej: 6. tukiaczy szutru i 7. malarza-kaligrafa do wykonania drogowych znaków orientacyjnych (drogowskazy) i tablic miejscowości. Wynagrodzenia dla pkt 1—5 według norm dla pracowników państwowych więcej dotychczas. Wniosek, dla pkt 6 i 7 według umowy. Pisemne zgłoszenia należy kierować do Obwodowego Zarządu Drogowego w Myśliborzu, Pomorze Zachodnie, ul. Kisztryńska 19. — [2312r]

Obwodowy Zarząd Drogowy w Myśliborzu

Urządzenia chłodnicze repara, przebudowuje i konserwuje. Specjalista chłodniczy. Zgłoszenia: Gdynia-Orłowo, ul. Inżynierska 52, m. 1, Bronisław Łassa. [2316r]

Rutynowany kupiec lat 50, posiadający ubikację z biurom i garażem, blisko ekspedycji towarowej i dworca w Gdańsku — poszukuje przedstawiciela lub przystąpi do spółki. Wrzeszcz, ul. Dworcowa 15, m. 8. [2317r]

UNIEWAZNIENIA

Unieważniam zaświadczenie stałe na nazwisko Henryk Babicki, Starogard. [2320r]

Unieważniam palcówkę, książkę wojskową, legitymację kolejową i kwit węglowy na nazwisko Władysław Jędrzejczak, zam. Łódź, Milczarskiego 16. [2311r]

Unieważniam skradzioną legitymację lekarską, listę repatriacyjną Nr 685 Okręgu Grodno na nazwisko Stefana Kozubowskiego, dokument na pozostawioną ziemię w powiecie mołodeczańskim na nazwisko Ottona Krasnopolskiego, Gdańsk - Nowy Port, Parafialna 14/3. [2591]

Unieważniam skradzione dokumenty w Tczewie na nazwisko Wojciech Wór, Pruszcz, ul. Słowackiego 39. [2315r]

Unieważniam zgubioną „kencartę” oraz wszelkie dokumenty Józefa Wojciechowskiego, Bydgoszcz, Sowińskiego 1. [2580]

Unieważniam zgubioną kartę rejestracyjną RKU, Miszczak Kazimierz, Iwicz, pow. Tuchola.

POSZUKIWANIA

Jerzytu Kuźmiński z Bytomia, wracaj do szkoły i rozpaczonych twoim wyjazdem rodziców. Daj znać, gdzie jesteś. Wiadomość o nim proszę kierować: Bytom, Moniuszki 15/5.

Poszukuję Czesława Jankiewicz, ur. w Wilnie. Szczecin, ul. Naruszewicza 6/7. Aleksandra Jankiewicz.. [2242]

Jan Strzyżyński poszukuje brata Józefa Strzyżyńskiego i szwagra Wacława Chmielewskiego z Wilna. Wiadomość kierować: Gdańsk—Wrzeszcz, Zbyszka z Bogdańca 91 [2259r]

Poszukuję dr Kulewicz Aleksandra z Podbrodzia i Joanny Kaszewskiej Krzysztof Kaszewski, Wolin, gmina Kolczewo, wieś Stowianica. [2170r]

MATRYMONIALNE

Panna lat 26, właścicielka domu i interesu poszukuje męża. „Wita”. Poznań, Zgoda 24. Górczyn. [2312r]

Panny, wdówki, rozwódki, materialnie niezależne poszukują kandydatów na mężów. Biuro matrymonialne, Weżyk, Łódź, Wólczajska 230. [2196r]

Kawaler lat 36, kupiec, pozna pannę z wykształceniem handlowym w wieku od 20—28 lat. Oferty: IKP Bydg. „2576”.

Sympatyczna artystka-malarka, właścicielka doskonale zorganizowanego zakładu artystycznego pozna inteligentnego pana od 30—35 w celu matrymonialnym. Oferty: IKP Bydg. pod „Przystojna”. [2599]

Za terminowe zamieszczanie ogłoszeń
Administracja
 nie odpowiada

F.O.R.T.
 Aparaty Fotograficzne
 Aparaty Radiowe
 Kupno i sprzedaż.
 Naprawa aparatów fotograficznych maszyn do liczenia
 Sopot, Rokossowskiego 37

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 17
 DRUKARNIA „J. K. P.” ul. Dr. Emila Warmińskiego 14
 Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów nie zamawianych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada

ODDZIAŁY „ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO” W WIELKICH MIASTACH POLSKI
 PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH
 AGENTURY NA PROVINCCJI
 DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKICH ODRĘBNE WYDANIA „IKP”

OGŁOSZENIA: Drobne po 6 zł za słowo. Poszukiwanie rocznie i pracy 3 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów.
 Ogłoszenia miesięczne: w tekście 30 zł. Za tekstem 12 zł. Urzędowe i przerwany 12 zł. Nekrologi 10 zł. Tabularyczne i bilanse 18 zł za 1 mm. Niedziele i święta 30% drożej.